



Listy treści dostępne w ScienceDirect

# Świadomość i poznanie

Strona główna czasopisma: [www.elsevier.com/locate/concog](http://www.elsevier.com/locate/concog)

## Niesymboliczne myślenie

Russell T. Hurlburt \*, Sarah A. Akhter

University of Nevada, Las Vegas, Wydział Psychologii, 4505 Maryland Parkway, Las Vegas, NV 89054, USA

### informacje o artykule

#### Historia artykułu:

Otrzymano 30 grudnia 2007 r

Dostępne w Internecie 5 maja 2008 r

#### Słowa kluczowe:

Opisowe pobieranie próbek doświadczenia  
Fenomenalna świadomość

#### Myślący

Myślenie bez słów  
Bezobrazowa myśl  
Mowa wewnętrzna

### abstrakcyjny

Myślenie niesymbolizowane – doświadczenie wyraźnej, zróżnicowanej myśli, która nie obejmuje doświadczenia słów, obrazów ani żadnych innych symboli – jest często występującym, ale mało znanym zjawiskiem. Myślenie niesymboliczne jest odrębnym zjawiskiem, nie tylko na przykład niekompletnie uformowaną mową wewnętrzną czy niejasnym obrazem, i jest jedną z pięciu najbardziej powszechnych cech doświadczenia wewnętrznego (pozostałe cztery: mowa wewnętrzna, widzenie wewnętrzne, uczucia i percepcja zmysłowa). świadomość). Pomimo wysokiej częstotliwości wielu ludzi, w tym wielu profesjonalnych studentów świadomości, uważa, że takie doświadczenie jest niemożliwe. Ponieważ jednak istnienie myślenia niesymbolizowanego wskazuje, że myślenie o dużym doświadczeniu odbywa się bez jakiegokolwiek doświadczenia słów lub innych symboli, uznanie istnienia myślenia niesymbolizowanego może mieć istotne znaczenie teoretyczne.

2008 Elsevier Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.

### 1. Niesymboliczne myślenie

Wierzmy, że każdy, kto z należytą uwagą przygląda się codziennym doświadczeniom takim, jakie są w rzeczywistości przeżywane chwila po miesiącu umysł będzie często spotykał się z takimi doświadczeniami jak te:

Abigail zastanawia się, czy Julio (jej przyjaciel, który będzie ją podwoził tego popołudnia) będzie prowadził swój samochód, czy pickupa. To zdumienie jest wyraźnym, jednoznacznym, „przemysłanym” zjawiskiem: jest myślą, a nie uczuciem czy przecuciem; chodzi o Julio, a nie o jakąkolwiek inną osobę; i ma na celu rozróżnienie między samochodem a ciężarówką Julio, a nie jego furgonetką lub motocyklem, ani żadnym innym rozróżnieniem. Ale nie ma słów, które niosą którąkolwiek z tych cech – żadne słowo „Julio”, żadne „samochód”, żadne „ciężarówka”, żadne „prowadzenie”. Co więcej, wraz z tą myślą nie doświadcza się żadnych obrazów (wizualnych ani innych) — żadnego obrazu Julio, jego samochodu czy ciężarówki. W rzeczywistości nie ma żadnych doświadczanych symboli — Abigail po prostu zdaje sobie sprawę, że się nad tym zastanawia i nie może podać dalszego opisu tego, jak to się dzieje.

Benito obserwuje dwóch mężczyzn niosących ładunek cegieł na placu budowy. Zastanawia się, czy mężczyźni zrzucą cegły. To zastanawianie się nie zawiera żadnych symboli, ale jest rozumiane jako jawny proces poznawczy (Heavey i Hurlburt, 2008).

Charlene planuje swój wykład wprowadzający do statystyki, decydując, czy wykorzystać dane US Census Bureau, czy dane zmyślone, z których korzystała na zajęciach w zeszłym semestrze. Decyduje między dokładnie tymi dwoma zestawami danych i aktywnie wymienia rzeczywistą rzeczywistość danych Biura Spisu Ludności (cecha pożądana) na fakt, że opisanie ich w klasie może zająć zbyt dużo czasu. Pomimo specyfiki i szczegółowości tego doświadczenia, nie ma w nim żadnych słów, obrazów ani innych symboli.

Dorota idzie zmęczona korytarzem, hałaśliwie szurając nogami po dywanie. Myśli, jeśli ubrać to w słowa, coś w rodzaju: „Podnieś nogi – to brzmi jak stara dama”. Jednak w tym myśleniu nie ma słów, obrazów ani innych symboli. Mimo braku słów sens tej myśli jest bardzo wyraźny: „podnieś nogi” to coś więcej

\* Autor korespondencyjny. Faks: +1 702 895 0195.  
Adres e-mail: [russ@unlv.nevada.edu](mailto:russ@unlv.nevada.edu) (RT Hurlburt).

dokładne odwzorowanie doświadczanej myśli niż „Powiniennem podnieść się na nogi”; a „brzmi jak starsza pani” jest dokładniejsze niż „Mówię jak starsza pani”.

Te cztery przykłady mają pewne cechy wspólne, między sobą oraz z tysiącami innych przykładów wewnętrznego doświadczenia setek ludzi, które my i nasi koledzy przebadaliśmy w ciągu ostatnich 30 lat: każdy z nich jest doświadczeniem wyraźnej, zróżnicowanej myśli, która nie nie obejmuje doświadczenia słów, obrazów ani żadnych innych symboli. Takie zjawiska nazwaliśmy myśleniem niesymbolizowanym (Hurlburt, 1990, 1993, 1997; Hurlburt i Heavey, 2001, 2002, 2006); niniejszy artykuł stara się opisać te zjawiska: jak się prezentują, jak się pojawiają itp.

Heavey i Hurlburt (2008) oraz Hurlburt i Heavey (2002) wykazali, że niesymboliczne myślenie jest cechą mniej więcej jednej czwartej wszystkich momentów doświadczenia na jawie, a zatem jest jedną z pięciu najczęstszych cech codziennego doświadczenia wewnętrznego (pozostałe cztery: mowa wewnętrzna, widzenie wewnętrzne, uczucia i świadomość zmysłowa). Pomimo wysokiej częstości występowania u wielu osób i pomimo (a może z powodu) jego potencjalnie istotnego znaczenia teoretycznego, wielu ludzi, w tym wielu profesjonalnych studentów świadomości, uważa, że doświadczenie myślenia, które nie obejmuje symboli, jest niemożliwe; w rzeczywistości takie zjawiska są rzadko omawiane.

## 2. Pojawienie się myślenia niesymbolizowanego

Przykłady Abigail, Benito, Charlene i Dorothy są typowymi produktami badań z wykorzystaniem Descriptive Experience Sampling (DES). DES jest opisany w Dodatku poniżej, a dokładniej przez Hurlburt (1990, 1993), Hurlburt i Akhter (2006) oraz Hurlburt i Schwitzgebel (2007). Krótko mówiąc, DES daje podmiotowi sygnał dźwiękowy, który jest przenoszony do naturalnego środowiska podmiotu. Na przypadkowy sygnał brzęczyka podmiot ma zwrócić uwagę na doznanie, które trwało w momencie, gdy sygnał się zaczął, a następnie natychmiast zanotować notatki na temat tego doznania. W ciągu 24 godzin badacz DES przeprowadza wywiad z osobą badaną na temat (zwykle sześciu) wybranych momentów z tego dnia. Następnie procedura pobierania próbek/wywiadu jest powtarzana przez kilka (zwykle pięć) kolejnych dni pobierania próbek. Adekwatność procedury DES została omówiona przez Hurlburta (1993, 1997), Hurlburta i Heaveya (2002, 2006) oraz Hurlburta i Schwitzgebela (2007).

Oto typowy przykład sposobu, w jaki niesymboliczne myślenie pojawia się w wywiadzie DES. Ten dosłowny trans scenariusz pochodzi z wywiadu drugiego dnia próbnego przeprowadzonego z „Evelyn” przez Sharon Jones-Forrester:

Evelyn: Siedziałam na kanapie oglądając telewizję. W telewizji leciała reklama NetZero. Słuchałem reklamy NetZero i zastanawiałem się, o ile to jest tańsze niż Cox Cable? [1]. I pager się wyłączył. Więc to... Więc o ile mogę to określić, w mojej świadomości trzymałem kubek z kawą i wiesz, trochę się zastanawiałem, zastanawiam się, czy Cox... o ile tańszy może być ten NetZero niż Cox Cable [2]. I pager się wyłączył.

Sharon: Czy to „Zastanawiam się, o ile ten NetZero jest tańszy niż kabel” jest w twojej świadomości właśnie w tym momencie?

E: Hmm.

S: I to jest w słowach? A może nie słowami? A może tak mówisz? Albo tak myślisz?

E: Właśnie sobie pomyślałem, zastanawiam się, wiesz, czy to faktycznie jest tańsze [3].

S: I czy to „Zastanawiam się, czy to jest rzeczywiście tańsze”... Więc możliwe jest myślenie słowami lub nie słowami, obrazami lub... Jak to myślenie przychodzi do ciebie właśnie w tym momencie?

E: [Wygląda na bezsilną: lekko uniesione dłonie, uniesione brwi, niepewny głos] Myślę, że po prostu...po prostu o tym myślę.

Nie myśląc obrazami lub.... Po prostu myśląc sobie, zastanawiam się, czy to naprawdę jest dużo tańsze? [4]. Ponieważ ciągle jestem bombardowany reklamami tego.

S: A ty trzymasz kubek.

E: Hmm.

S: Czy jest to w twojej świadomości, czy też jest to po prostu fakt wszechświata: trzymasz to, ale nie zwracasz na to uwagi?

E: Zawsze zwracam uwagę na ten kubek, bo jest kryształowy i zwykle używam go tylko w weekendy, i podoba mi się to, jak się z nim czuję – jest naprawdę ciężki.1 S:

I właśnie w tym ułamku sekundy zauważasz ciężkość, dotyk czy...?

E: [Powraca do bezsilnego tonu wypowiedzi] Wygląda na to, że samo myślenie o kablu Cox kontra NetZero [5?] jest tym, czego... byłem właściwie świadomy.

Jest to typowe wczesne spotkanie osoby z DES z niesymbolizowanym myśleniem. Po pierwsze, zauważmy, że podaje ona cztery (pięć, jeśli liczyć końcowe podsumowanie) różne relacje ze swojego doświadczenia, oznaczone liczbami w nawiasach w transkrypcji i przytoczone tutaj dla porównania:

1. Zastanawiam się, o ile jest to tańsze niż kabel Cox?
2. Zastanawiam się, czy Cox... o ile tańszy może być ten NetZero niż kabel Cox.
3. Zastanawiam się, wiesz, czy to rzeczywiście jest tańsze.

<sup>1</sup> Ten komentarz Evelyn („Zawsze zwracam uwagę...”) jest tym, co DES nazywa „fałszywym uogólnieniem” (Hurlburt i Akhter, 2006; Hurlburt i Heavey, 2006; Hurlburt i Schwitzgebel, 2007). Oświadczenie Evelyn prawdopodobnie nie jest prawdziwe i jest w dużej mierze ignorowane przez proces DES.

4. Zastanawiam się, czy naprawdę jest tak dużo taniej?  
57. Myśląc o ... Kabel koncentryczny kontra NetZero.

Znaczenie pozostaje takie samo we wszystkich tych stwierdzeniach, ale słowa użyte do opisanego znaczenia zmieniają się nieco w każdym wyrażeniu. Dla kontrastu, osoby badane z DES, które opisują doświadczenia słowami (na przykład mowa wewnętrzna), szybko uczą się być całkiem pewne co do dokładnych słów, a ich doniesienia o tych dokładnych słowach zazwyczaj pozostają dużo bardziej spójne.

Po drugie, zauważ, że Evelyn wydaje się bezradna, bezsilna w obliczu własnych obserwacji swojego doświadczenia. Jej wyraz twarzy wyraża mniej więcej coś takiego: Wiem, że to brzmi dziwnie i nie sądzę, żeby to było naprawdę możliwe, ale poprosiłeś mnie, abym ci dokładnie opowiedział, jakie jest moje doświadczenie, i to jest to. Przykro mi, że nie spełnia Twoich oczekiwań, ale właśnie o tym myślałam.

Po trzecie, zwróć uwagę, że chociaż Sharon daje Evelyn wystarczająco dużo okazji do przedstawienia mniej kontrowersyjnych opisów swoich przeżyć — że było to w słowach lub obrazach albo że raczej doświadczała ciężaru kubka niż tej dziwnej myśli — Evelyn trzyma się jej opis.

Po czwarte, zauważ, że Evelyn używa wyrażenia „zastanawiam się”, aby przedstawić swoją niesymboliczną myśl. Jest to często używany termin do opisanego myślenia bez symboli (porównaj Abigail i Benito powyżej). Jednak wiele doświadczeń zwanych „cudami” nie jest pozbawionych symboli, zamiast tego jest doświadczanych jako obejmujących wewnętrzną mowę lub obrazy. Co więcej, wiele doświadczeń określanymi terminami innymi niż „zadziwianie” (takich jak „myślenie”, „wiedza”) to doświadczenia niesymbolizowane (porównaj powyższe przykłady Charlene i Dorothy). Zatem użycie przez Evelyn terminu „cud” jest ważną wskazówką w odkryciu, że jej doświadczenie jest niesymbolicznym myśleniem, ale jest to tylko wskazówka, a nie reguła.

Czasami, jak tutaj, niesymboliczne myślenie jest jedyną lub główną cechą doświadczenia wewnętrznego. Jednak w innych przypadkach myślenie niesymbolizowane jest częścią bardziej złożonego doświadczenia wewnętrznego, które może obejmować inne równoczesne przypadki myślenia niesymbolizowanego, mowy wewnętrznej, widzenia wewnętrznego, uczuć lub innego rodzaju doświadczenia. Na przykład przypomnij sobie powyższy przykład, w którym Dorota w sposób niesymboliczny myślała, że jej przeciąganie nogą brzmi jak starsza pani. W tym samym momencie też niesymbolicznie pomyślała, że powinna wyrzucić swoje brudne ubrania do kupy. Te dwie zupełnie odmienne myśli były doświadczane jako toczące się jednocześnie (można oczywiście argumentować, że gdybyśmy mieli dostęp do procesów neurologicznych leżących u podstaw tych doświadczeń, odkrylibyśmy, że te procesy nie były tak naprawdę równoczesne, ale następujące po sobie, tak blisko siebie). Wydaje się równoczesne. Nie zajmujemy stanowiska co do tego, czy jest to prawda, czy nie, ale nie ma to znaczenia dla obecnej dyskusji, która dotyczy zjawisk, a nie leżących u ich podstaw procesów lub teorii myślenia. Dorota doświadczyła myśli jako równoczesnych, najlepiej można było ustalić przez dość staranne przesłuchanie DES).

### 3. Myślenie niesymbolizowane: zjawisko

Jak widzieliśmy w przykładach, myślenie niesymbolizowane jest doświadczeniem wyrażonej, zróżnicowanej myśli, która nie obejmuje doświadczenia słów, obrazów ani żadnych innych symboli. Przejdźmy teraz do omówienia każdej z części tego opisu.

Po pierwsze, niesymbolizowane myślenie jest własnym, odrębnym zjawiskiem – nie jest prekursorem jakiegось innego zjawiska; nie jest częścią jakiegось innego zjawiska; nie jest niekompletny, niedokończony, niejasny, wadliwy, dorozumiany lub w jakikolwiek inny fenomenalny sposób zależny od jakiegokolwiek innego zjawiska. Niesymbolizowane myślenie istnieje samo w sobie jako zjawisko, podobnie jak mówienie wewnętrzne istnieje samo w sobie jako zjawisko.

Po drugie, niesymbolizowane myślenie jest sposobem doświadczania, aspektem fenomenologii danej osoby. Można to bezpośrednio zaobserwować, pojawia się bezpośrednio przed reflektorami świadomości, jest bezpośrednio ujmowane. Nie trzeba tego wnioskować ani dedukować. Evelyn bezpośrednio doświadcza zastanawiania się nad kablem Cox w porównaniu z NetZero i wyraźnie rozróżnia to w doświadczeniu świadomości od procesów zachodzących poza świadomością (trzymanie kubka; cechy charakterystyczne lub znaczenie kubka). Niesymboliczne zastanawianie się Abigail, czy Julio poprowadzi ciężarówkę, było dla Abigail równie fenomenalnie obecne, jak wizualny obraz ciężarówki Julio byłby, gdyby Abigail widziała taki obraz (czego nie widziała). Be nito niesymbolizowane zastanawianie się, czy robotnicy upuszczą cegły, było dla Benito równie fenomenalnie obecne, jak słowa „Ciekawe, czy ci faceci upuszczą cegły?” byłby, gdyby Benito mówił te słowa do siebie w wewnętrznej mowie (której nie był). Zatem niesymbolizowane myślenie jest po prostu sposobem doświadczania. Może, ale nie musi, istnieć jakiś proces poznawczy lub organizacyjny, który kryje się za doświadczeniem, który powoduje doświadczenie lub który jest spowodowany przez doświadczenie; nie zajmujemy w tej sprawie stanowiska. Termin „myślenie niesymbolizowane” odnosi się do sposobu doświadczania samego siebie, a nie do jakiegokolwiek jednostki czy procesu, który może być częścią jakiegось teoretycznego wyjaśnienia.

Po trzecie, niesymbolizowane myślenie jest doświadczane jako myślenie, a nie uczucie, nie intencja, nie przecucie, nie kinestetyczne zdarzenie, nie cielesne. Dorothy myśli o tym, żeby nie włożyć się nogami, i zdecydowanie odróżnia to myślenie od emocjonalnego uczucia zmęczenia i starości oraz od tego, jak jej stopy szurają po dywanie. Większość ludzi, jak Dorothy, z przekonaniem rozróżnia doświadczenia, które są myślami (używając terminów takich jak „umysłowe” lub „poznawcze”) od doświadczeń, które są uczuciami (używając terminów takich jak „emocjonalne” lub „afektywne”) lub świadomością sensoryczną. Rozróżnienie między myślami a uczuciami lub świadomością zmysłową jest zwykle niezachwiane u ludzi, którzy zwracają baczną uwagę na momenty swojego doświadczenia, a niesymboliczne myślenie jest niezachwianie postrzegane jako myśl.

Po czwarte, treść myślenia niesymbolizowanego jest wyraźna: „o czym” myśli jest jasno ujmowane. Charlene myśli o konkretnym zbiorze danych Spisu Ludności i żadnym innym; Evelyn porównuje NetZero i Cox Cable i nie myśli o DSL, Earthlink ani żadnym innym dostawcy usług internetowych. To, że chodzi o NetZero, jest niewątpliwie napędzane przez trwającą reklamę telewizyjną, ale reklama nie dotyczy Cox Cable - to wynalazek Evelyn. Ponadto Evelyn zastanawia się, który

jest tańszy, a nie który jest szybszy, lepszy, łatwiejszy w instalacji, bardziej niezawodny lub jakakolwiek inna alternatywa. Oznacza to, że to doświadczenie jest wyraźną i zróżnicowaną myślą.

Po piąte, myślenie niesymbolizowane jest zróżnicowane: „co z tego” nie jest ogólne ani niejasne. Abigail myśli konkretnie i konkretnie o tym, czy Julio będzie dziś po południu prowadził samochód, czy ciężarówkę. Nie chodzi o to, czy lubi Julio, ani o nawyki Julio za kierownicą; chodzi o ten konkretny samochód i tę konkretną ciężarówkę z punktu widzenia tego, czy Julio będzie nimi dzisiaj jeździł, a nie o samochody w ogóle czy ciężarówki w ogóle, nawet nie o ten konkretny samochód z innej perspektywy (nie o to, czy lubi Chevroleta, nie o wgniecenie w drzwiach chevroleta Julio), nie o wczoraj czy jutro. Wzięte razem, wyraźne i zróżnicowane cechy sugerują, że sens myśli jest dość jasno wyartykułowany – nie ma w niej nic „przecuciowego”, „podejrzanego”, „sugerowanego” lub „zaledwie sugerowanego”.

Po szóste, treść niesymbolizowanej myśli znajduje się bezpośrednio w doświadczeniu. Nie jest tak, że tylko „tytuł” myśli jest doświadczany, a reszta myśli jest podświadoma; niesymbolizowana myśl przedstawia się bezpośrednio.

Niesymbolizowana myśl nie jest jedynie prekursorem jakiegoś symbolicznego (słownego lub obrazowego) myślenia, które nie jest jeszcze wystarczająco świadome dla podmiotu. Niesymbolizowana myśl sama jest bezpośrednio doświadczana.

Po siódme, niesymbolizowana myśl zwykle pojawia się od razu; nie ma rytmu ani kadencji; brak rozwijania lub sekwencyjności. Niesymbolizowana myśl przedstawia się jako jednostka. Co więcej, nie ma czasowego, przestrzennego, gramatycznego lub innego formalnego rozdziału między tym, co nazwaliśmy powyżej wyraźnymi i zróżnicowanymi cechami myślenia niesymbolizowanego. Rozróżnienie między jawnym a zróżnicowanym jest z grubsza takie samo, jak rozróżnienie między podmiotem a orzeczeniem zdania. Tak jak pełne zdanie zawiera podmiot (o czym) i orzeczenie (o czym), można powiedzieć, że typowa niesymbolizowana myśl ma te cechy. Jednak cechy te nie są od siebie oddzielone, jak w zdaniu, ani czasowe (jak w zdaniu mówionym) ani przestrzenne (jak w zdaniu drukowanym). Na przykład, czy Benito powiedział sobie w wewnętrznej mowie: „Ciekawe, czy ci faceci rzucą cegły?” zrozumiałby, że wspomina o facetach (podmiot), zanim wspomniał o upuszczeniu (orzeczenie). Dla kontrastu, niesymboliczna myśl Benito nie dotyczy najpierw facetów, a potem ich upuszczania; jest to nierozdzielnie zastanawianie się nad facetami/ceglami/upuszczaniem.

Po ósme, niesymboliczne myślenie nie obejmuje doświadczenia słów, obrazów ani żadnych innych symboli. Charlene nie spotyka się ze słowem „Biuro Spisu Ludności”, „dane” lub „za długo”. Oznacza to, że nie doświadcza (wewnętrznie ani zewnętrznie) wypowiedzenia któregoś z tych słów, (wewnętrznie ani zewnętrznie) słyszenia któregoś z tych słów, (wewnętrznie ani zewnętrznie) widzenia któregoś z tych słów lub (wewnętrznie lub zewnętrznie) doświadczenia te słowa w jakikolwiek inny sposób. Wewnętrzne mówienie, wewnętrzne słyszenie i wewnętrzne widzenie słów są mniej lub bardziej powszechnymi sposobami doświadczania słów, a sama Charlene może mieć takie słowne doświadczenia w innych momentach; ale w tej konkretnej chwili żadne z tych doświadczeń nie jest dla niej obecne. Podobnie, w tym momencie Charlene nie doświadcza żadnego (wewnętrznego ani zewnętrznego) widzenia danych Biura Spisu Ludności ani swoich własnych. Zamiast tego Charlene wie, jako fakty z wszechświata, że zestaw danych Biura Spisu Ludności ma cztery kolumny, a jej własny ma dwie, ale żadna reprezentacja tej wiedzy nie jest bezpośrednio pojmowana przez Charlene w tym konkretnym momencie.

#### 4. Odkrywanie fenomenów przeżywanego doświadczenia

Większość badań fenomenologicznych zaczyna się od ukierunkowanej koncepcji i poszukuje przykładowych przeżyć, które można następnie zbadać, aby odkryć fenomenologiczne szczegóły celu. Na przykład [Giorgi \(1975\)](#) zaczął od koncepcji uczenia się jako celu; następnie poprosił serię przedmiotów, aby opisali przeżyte doświadczenia, które obejmowały uczenie się, w celu uzupełnienia fenomenologicznych szczegółów uczenia się. [Petitmengin \(1999\)](#) rozpoczął od koncepcji intuicji; następnie poprosiła szereg osób o opisanie przeżyć, które obejmowały intuicję. [Waddell \(2007\)](#) rozpoczął od koncepcji doświadczenia wewnętrznego głosu; następnie poprosiła szereg osób o opisanie przeżyć, które obejmowały słyszenie wewnętrznych głosów.

Dla kontrastu, zjawisko myślenia niesymbolizowanego jest jedną z głównych cech, które pojawiają się, gdy zaczyna się bez ukierunkowanej koncepcji i ostrożnie prosi się osoby badane o opisanie losowo wybranych doświadczeń życia codziennego, niezależnie od tego, jakie to doświadczenia. Niesymbolizowane myślenie jest zatem końcowym rezultatem fenomenologicznego badania przeżywanego doświadczenia „na wolnym wybiegu”, a nie punktem wyjścia. „Myślenie niesymbolizowane” to nazwa, którą nadajemy zestawowi często występujących zjawisk. Nasze zainteresowanie myśleniem niesymbolicznym wynika z częstego występowania zjawisk, a nie z jakiegokolwiek zainteresowania a priori (teoretycznego lub innego).

Można więc powiedzieć, że nasze zainteresowanie i opis myślenia niesymbolizowanego jest na wskroś fenomenologiczne: nie zaczęliśmy od jakiegoś pojęcia (wybranego na podstawie zainteresowania a priori), a następnie przeprowadziliśmy jego fenomenologiczną analizę. Zamiast tego zaczęliśmy z możliwie najczystszej intencją dotarcia do samych zjawisk, czymkolwiek te zjawiska mogą być. Gdyby pojawiło się zainteresowanie jakąś koncepcją, stałoby się tak dlatego, że zjawiska stworzyły i napędzały wyłaniające się zainteresowanie. Kiedy obudziło się zainteresowanie zjawiskiem, nie pozostaje nam nic innego, jak dać opis tego zjawiska.

#### 5. Czym myślenie niesymboliczne nie jest

Kiedy opisujemy niesymboliczne myślenie współpracownikom niezaznajomionym z tematem, często wyciągają oni pochopne wnioski co do natury zjawiska. Aby uprzedzić czytelnika, oto kilka uwag na temat tego, czym myślenie niesymbolizowane nie jest.

Stwierdzenie, że niesymboliczne myślenie istnieje jako forma doświadczenia, nie jest twierdzeniem o naturze myślenia. Istnienie myślenia niesymbolizowanego nie implikuje żadnego stanowiska co do tego, czy słowa takie jak „Julio”, „samochód” lub „ciężarówka” lub ich obrazy istnieją w jakiś sposób poza doświadczeniem Abigail („zbyt słabo, by można je było uchwycić”), „nieświadomie”, „strukturalnie” itp.). To, że Abigail doświadcza niesymbolicznego myślenia, nie implikuje żadnego stanowiska w sprawie podstawowego, leżącego u podstaw poznania Abigail ani struktury jej świadomości. Myślenie niesymbolizowane jest cechą fenomenologii, czymś, co można bezpośrednio zaobserwować w świadomości. Interpretacja tego zjawiska, spekulacje na temat jego przyczyn lub skutków, czy włączenie go do jakiejś teorii świadomości to zupełnie inne sprawy niż nasz cel prostego opisu zjawiska i sposobu jego pojawiania się.

Niesymbolizowane myślenie nie jest jedynie ulotną myślą (Robinson, 2005). Niesymbolizowane myśli mogą być ulotne, ale zazwyczaj są doświadczane tak długo, jak inne rodzaje doświadczeń myślowych. Czasami, w przeciwieństwie do ulotności, niesymboliczne myśli są doświadczane jako trwające bez przerwy przez minuty lub godziny (u niektórych osób w bardzo depresji; Hurlburt, 1993).

Niesymbolizowana myśl nie jest przecuciem, przecuciem ani żadną inną jedynie niewłaściwie sformułowaną myślą; jest to zazwyczaj kompletna, wyraźna myśl. To nie jest tylko emocja; jest rozumiana jako myśl, a nie uczucie. Nie jest to cielesna skłonność – „pochylenie się ku”, „fizyczna gotowość” lub tym podobne; jest to myślenie, zwykle doświadczane jako przebywanie w głowie, a nie w ciele.

Myślenie niesymboliczne nie jest jedynie czubkiem języka lub innym dodatkiem do pojawiających się przekonań i pragnienia (Robinson, 2005). Myślenie niesymbolizowane jest zjawiskiem własnym, niezależnym od innych zjawisk.

Niesymboliczne myślenie nie jest jedynie poczuciem znajomości lub słuszności — to znaczy czymś więcej niż nie-zmysłowym doświadczeniem. Cechy opisane przez Mangana (2001).

Niesymbolizowana myśl nie jest jedynie aspektem pełniejszego zjawiska, na przykład w ten sam sposób, w jaki zacerwienie jest aspektem jabłka, którego inne aspekty obejmują wagę, ruch itd. (Horgan i Tienson, 2002). Niesymbolizowana myśl jest całym zjawiskiem.

Myślenie niesymbolizowane to nie tylko „doświadczenie zrozumienia” (Pitt, 2004; Strawson, 1994), które kryje się za pewną werbalizacją; jest to samo doświadczane myślenie. Na przykład Strawson słusznie zauważył, że doświadczenie rozumienia angielskiego zdania „Empedocles skoczył” jest zupełnie inne niż doświadczenie rozumienia niemieckiego zdania „Empedocles liebte” („Empedokles kocha”), chociaż te dwa zdania są fonologicznie identyczne. Niektórzy mogliby pomyśleć, że tym, co sprawia, że te dwie identyczne fonologicznie wypowiedzi wyraźnie różnią się od siebie, jest obecność dwóch różnych, niesymbolizowanych myśli. To nie jest poprawne. Nie mamy stanowiska co do tego, co odróżnia jedno rozumienie doświadczenia od drugiego, ale nie jest to myślenie niesymbolizowane: myśl niesymbolizowana jest swoim własnym kompletnym doświadczeniem; nie jest to proces towarzyszący lub interpretujący werbalizację.

Niesymboliczne myślenie nie jest czystą myślą, czystą intencją, czystym intuicyjnym wglądem ani stanem kulturowym przez poważnych praktyków pewnych tradycji kontemplacyjnych. Nie mamy powodu sądzić, że nasi badani, którzy często doświadczają myślenia niesymbolicznego, są mniej lub bardziej oświeceni niż inni badani.

## 6. Indywidualne różnice w częstotliwości myślenia niesymbolizowanego

Zaobserwowaliśmy, że myślenie niesymboliczne jest częste i występuje w mniej więcej jednej czwartej wszystkich codziennych doświadczeń. Istnieją jednak duże indywidualne różnice w częstotliwości myślenia niesymbolizowanego. Heavey i Hurlburt (2008) podzielili duże wstępne zajęcia z psychologii na warstwy na podstawie miary dystresu psychicznego (SCL-90-R; Derogatis, 1994) i wybrali losowo 30 osób. Ta próba była zatem dość reprezentatywna dla studentów rozpoczynających naukę na dużym uniwersytecie stanowym w USA. Następnie zastosowali technikę DES do każdego z nich. Niesymboliczne myślenie wystąpiło w 22% wszystkich badanych doświadczeń. Jednak wśród badanych częstotliwość myślenia niesymbolizowanego wahała się od 0% do 80%; 8 z 30 badanych nie miało niesymbolicznego myślenia w żadnej ze swoich prób. Mediana częstości myślenia niesymbolizowanego wśród badanych wyniosła 25%, ale ponad 25% badanych (8 z 30) w ogóle nie miało myślenia niesymbolicznego. Tak więc, chociaż niesymboliczne myślenie jest bardzo powszechne, nie jest ono wszechobecne.

## 7. Przeszkody w rozpoznawaniu myślenia niesymbolizowanego

Twierdzimy, że myślenie niesymbolizowane jest silnym zjawiskiem, rozpoznawalnym przez każdego, kto uważnie przyjrzy się doświadczeniu chwila po chwili. Jednak większość obserwatorów nie odkrywa tego zjawiska, być może przede wszystkim dlatego, że istnieją założenia, że całe myślenie odbywa się za pomocą słów, co omówimy szczegółowo poniżej.

Ale zanim przejdziemy do tej dyskusji, opiszemy drugą cechę myślenia niesymbolizowanego, która sprawia, że jego rozpoznanie jest dość delikatne. Pomimo faktu, że niesymboliczne myślenie jest rozumiane jako myśl, a nie uczucie, badani na wczesnym etapie próbkowania zwykle wahają się między użyciem terminów „myśl” i „uczucie” do opisanego zjawiska. Może to prowadzić do błędnego wrażenia, że myślenie niesymboliczne jest „na granicy” między poznaniem a afektem, ale tak po prostu nie jest. Trudność wynika natomiast z faktu, że słowa „uczucie” często używa się na dwa zupełnie różne sposoby, co może zmylić zarówno badanego, jak i badacza.

„Uczucie” czasami (zwykle faktycznie) odnosi się do afektywnego lub emocjonalnego doświadczenia, którym niesymboliczne myślenie najwyraźniej nie jest. Ale słowo „uczucie” jest również używane w sposób nieemocjonalny, aby odnieść się do świadomości wewnętrznego wrażenia lub

stan umysłu, którym najwyraźniej jest niesymboliczne myślenie. Osoby z DES w ciągu pierwszych kilku dni próbkowania często mają trudności z relacjonowaniem bezsłownych doświadczeń, które sami uważają za niemożliwe; osoby te niechętnie używają słowa „myślenie” i zamiast tego używają słowa „uczucie” w drugim znaczeniu. Doświadczony badacz DES może łatwo dostrzec niepokój, z jakim borykają się badani, gdy starają się znaleźć słowa, aby wyrazić to zjawisko. Badanym należy pomóc zrozumieć słowa, których sami używają. Gdy nauczą się dokonywać niezbędnych rozróżnień, raportowanie staje się na ogół łatwiejsze.

Taka zamiana może stanowić podatny grunt dla prowadzenia świadka, wpływania na podmiot w kierunku myślenia niesymbolizowanego. Wykwalifikowany praktyk DES musi być świadomy tej możliwości i odrzucić ją w nawias. Nie ma gwarancji, że nasi koledzy i my odpowiednio to zrobiliśmy, pomimo naszych najlepszych intencji; wyraźnie potrzebujemy innych badań DES wykonanych przez badaczy niezwiązanych z nami. Należy również zauważyć, że niektórzy badani z DES dość dobrze czują się w relacjonowaniu niesymbolizowanych zjawisk — najwyraźniej nie podzielają założenia, że myśl musi być wyrażona słowami. W przypadku tych osób nie ma zatem szczególnej okazji do prowadzenia świadka.

## 8. Komentarz historyczny: Zjawisko leżące u podstaw myśli bezobrazowej

Zjawisko myślenia niesymbolizowanego wydaje się być tym samym zjawiskiem, które sto lat temu doprowadziło do kontrowersji dotyczącej myśli bezobrazowej w klasycznej introspekcji. Ponieważ kontrowersje związane z myślami pozbawionymi obrazów w dużej mierze przyczyniły się do upadku introspekcji, musimy zrozumieć, co jest tym samym, a czym różni się w myśleniu niesymbolizowanym i myśleniu pozbawionym obrazów.

Po pierwsze, nasze użycie terminu myślenie niesymboliczne odnosi się do zjawiska, czegoś, co osoba może bezpośrednio pojąć, czegoś, co może pojawić się bezpośrednio przed reflektorami świadomości. Z kolei myśl bezobrazowa była uważana przez klasycznych introspekcjonistów (głównie w Würzburgu) za element procesu myślenia. Jednak introspekcjoniści z Cornell, kierowani przez Titchenera, nie zgodzili się z tym i wierzyli, że bezobrazowy element myślowy nie istnieje – że dobrze wyszkoleni introspekcjoniści zawsze mogą znaleźć przynajmniej słaby element wyobrazeniowy, jeśli dobrze się przyjrzą.

Klasycy introspekcjoniści spędzili kilka dziesięcioleci bezskutecznie próbując rozwiązać ten spór; ich brak zgody co do myśli pozbawionej obrazów jest często wymieniany jako jeden z głównych czynników upadku introspekcji (były też inne czynniki, patrz [Danziger, 1980](#)).

Należy zauważyć, że spór dotyczący myśli bez obrazów dotyczył istnienia elementu myśli, a nie istnienia fenomenu myśli. To rozróżnienie jest ważne. [Monson i Hurlburt \(1993\)](#) dokonali przeglądu introspekcji przeprowadzonych w Würzburgu i w Cornell i doszli do wniosku, że „w większości osoby dokonujące introspekcji rzeczywiście zgadzały się ze wzajemnymi doniesieniami o zjawisku, które nazwano myślą bezobrazową. Jedynie interpretacja tych obserwacji, a nie same obserwacje, różniła się w zależności od laboratorium”.

([Monson i Hurlburt, 1993, s. 20](#)).

Tak więc [Monson i Hurlburt](#) uważają, że zarówno badacze z Cornell, jak i z Würzburga zaobserwowali to samo zjawisko, które my nazywamy myśleniem niesymbolicznym (jednak badacze z Cornell i Würzburg usilnie nie zgadzali się co do interpretacji tego zjawiska). Klasyczne introspekcje należy zatem postrzegać jako poparcie dla istnienia myślenia niesymbolizowanego jako zjawiska. Z pewnością [Titchener](#) zaprzeczyłby istnieniu autentycznego, niesymbolicznego myślenia, prawdopodobnie powiedziałaby, że gdybyśmy mocniej przycisnęli [Abigail](#), [Benito](#), [Charlene](#), [Dorothy](#) i [Evelyn](#), znaleźliby doskonale niewyraźne, ale mimo to istniejące obrazy. Ale jak pokazuje historia klasycznej introspekcji, odróżnienie tego, co doskonale słabe, od tego, co nie istnieje, jest trudne, jeśli nie niemożliwe ([Hurlburt i Schwitzgebel, 2007, rozdz. 11](#)), więc DES odmawia podjęcia tej próby.

## 9. Opisy współczesnych teoretyków myślenia niesymbolizowanego

Kilku, ale niewielu współczesnych teoretyków opisało zjawiska dość podobne do myślenia bez symboli. Na przykład [Siewert \(1998\)](#) opisuje „myślenie niekoniczne: ... przypadki, w których przychodzi ci do głowy myśl, kiedy nie tylko nie wyobrazasz sobie tego, o czym myślisz lub o czym myślisz, ale także nie wyrażasz swojej myśli werbalnie, ani cicho, ani głośno, ani nie rozumiesz wtedy cudzych słów” (s. 276). Większość przykładów myślenia niekonicznego [Siewerta](#) to dość proste, nagłe zdarzenia. Jednak dopuszcza, że mogą być złożone:

Idąc od stolika w restauracji, aby zapłacić rachunek, na chwilę uderzyła mnie myśl, która zniknęła, zanim dotarłem do kasy, o moim zaabsorbowaniu tematem tej książki, skutkach tego i podobieństwie do innych trosk i ich efekty. Poproszony o dokładniejsze określenie, co to było, musiałbym powiedzieć coś w rodzaju: „Moje zaabsorbowanie tematem mojej książki sprawiło, że świat wydaje się szczególnie żywy dzięki jego przykładom, odniesieniom do niego, tak że nie może pomóc ale wydaje mi się, że świat jest bardziej zaludniony przedmiotami z nim związanymi niż wcześniej. Uderzyło mnie, że jest to podobne do sposobu, w jaki nowe rodzicielstwo sprawiło, że świat wydawał mi się pełen dzieci, rodziców, akcesoriów niemowlęcych oraz rozmów i obrazów”. W jakiś sposób ta myśl o moich filozoficznych zainteresowaniach i rodzicielstwie oraz analogia między ich skutkami, dość skomplikowana do wyartykułowania, pojawiła się w ciągu kilku chwil, kiedy podszedłem do kasy, przy braku jakiegokolwiek wypowiedzi ([Siewert, 1998, s. 277](#)).

Ten opis niesymbolicznej myśli [Siewerta](#) jest dobrym opisem tego, co nazywamy myśleniem niesymbolicznym. Takie przykłady są rzadkie w literaturze nauk o świadomości i często są odrzucane. Oto na przykład widok [Robinsona \(2005\)](#) na przykład rachunku restauracyjnego [Siewerta](#):

Moja własna introspekcja prowadzi mnie do przekonania, że miałem doświadczenia tego rodzaju, na które Siewert chce zwrócić uwagę; Zaprzeczam jedynie temu, że proponowane wyjaśnienie fenomenologiczne pasuje do czegośkolwiek w moim doświadczeniu. Jaka jest zatem moja pozytywna relacja z tego, co dzieje się w takich sytuacjach? Wydaje mi się, że pojawiają się kilka słów w mowie subwokalnej (możemy je nazwać „słowami kluczowymi”), być może raczej niejasne poczucie schematycznego szkicu i być może jakieś obrazowe lub kinestetyczne obrazy. Zwykle pojawiają się też poczucie satysfakcji, coś, co mógłbym wyrazić, mówiąc, że wymyśliłem coś szczególnie interesującego (Robinson, 2005, s. 553–554).

Odrzucenie przez Robinsona niesymbolizowanego znaczenia myślenia Siewerta bez symboli jest zgodne ze schematem podobnym do tego, którego użył Titchener przeciwko Würzburgerom: implikacja jest taka, że gdyby Siewert przyjrzał się uważniej, znalazłby „kilka słów w mowie subwokalnej... i być może trochę obrazowy... obrazowy”. Robinson może mieć rację; jednak uważamy, że bardziej prawdopodobne jest, że Robinson jest ujmowany przez założenie, że wszystko myślenie jest w słowach, które omówiliśmy pokrótce powyżej i do którego wrócimy poniżej.

Horgan i Tienison (2002) oraz Pitt (2004) są często wrzucani do jednego worka z Siewertem (1998) jako osoby wspierające istnienie myślenia niesymbolicznego. To prawda, ale warto podkreślić, że podczas gdy niekoniczne myślenie Siewerta obejmuje, jak widzieliśmy, zjawisko, które nazwaliśmy myśleniem niesymbolizowanym, tematy poruszane przez Horgana i Tienisona oraz przez Pitta nie. Na przykład Pitt (2004) odnosi się do wyraźnej zmiany w fenomenologii między „buffalo buffalo buffalo buff falo buffalo buffalo buffalo” przed jej zrozumieniem i po zrozumieniu jej znaczenia: „zmiana polega na obecności fenomenologii poznawczej: jest różnica dokonywana przez myślenie” (Pitt, 2004, s. 28). Pittowi chodzi o to, że fenomenologia kognitywna nie jest symboliczna i zgadzamy się z tym. Jednak ta fenomenologia poznawcza nie jest również myśleniem niesymbolizowanym. Fenomenologia poznawcza Pitta jest towarzyszem, cechą lub uwarunkowaniem procesu werbalnego, podczas gdy myślenie niesymbolizowane jest jego własnym, odrębnym zjawiskiem, niezwiązanym z żadnym innym zjawiskiem, nie podporządkowanym ani mu pomocniczym. Tak więc Siewert jest prawdopodobnie jedynym współczesnym teoretykiem niezwiązanym z DES, który opisuje zjawisko myślenia niesymbolizowanego.

#### 10. Przy założeniu, że całe myślenie odbywa się za pomocą słów

Widzieliśmy, że badania DES pokazują, że myślenie niesymboliczne jest solidnym, często występującym zjawiskiem; i zauważyliśmy, że pomimo swojej wszechobecności myślenie niesymbolizowane jest w dużej mierze pomijane w badaniach nad świadomością. Dokładne omówienie historycznych i społeczno-psychologicznych powodów tego przeoczenia wykracza poza zakres tego artykułu, ale omówiliśmy dwa z tych powodów w poprzednich częściach: przeszkody w obserwacji myślenia niesymbolizowanego oraz fiasko klasycznej introspekcji bezobrazowej myśli. Przejdźmy teraz do trzeciego ważnego powodu, dla którego pomija się myślenie niesymboliczne: szeroko rozpowszechnione założenie, że całe myślenie odbywa się za pomocą słów. Na przykład:

Kiedy dokonujemy introspekcji naszych własnych świadomych myśli zdaniowych, mamy dostęp do myśli wyrażonych w zdaniach języka naturalnego; innymi słowy, jesteśmy zaangażowani w mowę wewnętrzną. Ten introspekcyjny fakt traktowany jest jako dowód na to, że świadomie myślimy w języku naturalnym (Machery, 2005, s. 470).

Istoty ludzkie rozmawiają ze sobą w każdej chwili dnia (Baars 2003, s. 106).

Behawiorysta nie czyni tajemnicy z myślenia. Uważa, że myślenie jest zachowaniem, jest organizacją motoryczną, podobnie jak gra w tenisa, golfa czy jakakolwiek inna forma aktywności mięśniowej. Ale jaki rodzaj aktywności mięśniowej? Aktywność mięśni, której używa podczas mówienia. Myślenie to po prostu mówienie, ale mówienie za pomocą ukrytych mięśni<sup>2</sup> (Watson, w Watson & MacDougall, 1929, s. 33).

Przyjąłem pogląd Fodora, że postawy zdaniowe (przekonania, pragnienia itd.) najlepiej rozumieć jako relacje do zdań. Pytanie zatem brzmi: które zdania? ... Przedstawię intuicyjny, oparty na introspekcji argument przemawiający za poglądem, że świadome myślenie człowieka obejmuje zdania języka naturalnego (Carruthers, 1996, s. 40).

Jest wiele innych, które równie dobrze można przytoczyć; założenie jest niezwykle rozpowszechnione.

#### 11. O odrzuceniu przez Carruthersa myślenia niesymbolizowanego

Popierając swój pogląd, że całe myślenie odbywa się za pomocą słów, Carruthers (1996) bierze pod uwagę raporty Hurlburta (1990, 1993) na temat myślenia niesymbolizowanego i konkretnie zaprzecza istnieniu zjawiska myślenia niesymbolizowanego. Jego argumentacja przebiega następująco. Przyznaje, że ludzie często mają myśli, które nie zawierają obrazów ani słów, ale zaprzecza, jakoby te myśli były świadome. Kiedy badani DES zgłaszają istnienie świadomego nie-obrazu, niesformułowanego (to znaczy niesymbolicznego)

<sup>2</sup> Ten cytat jest pewnym uproszczeniem stanowiska Watsona; Uwzględniamy go, ponieważ powszechnie uważa się, że jest to pogląd Watsona. Jednak kilka stron po tym szeroko wpływowym wniosku „myślenie to tylko mówienie” Watson znacznie złagodził ten wniosek: „Teraz pojawia się kolejne pytanie do poważnego rozważenia: Czy myślimy tylko w kategoriach słów? Stoję dziś na stanowisku, że ilekroć jednostka myśli, działa cała jej organizacja cielesna (w sposób dorozumiany) – nawet jeśli ostatecznym rozwiązaniem będzie wypowiedź ustna, pisemna lub wyrażona subwokalnie. Innymi słowy, od momentu nastawienia problemu myślowego na jednostkę (przez sytuację, w jakiej się ona znajduje) budzi się aktywność, która może ostatecznie doprowadzić do przystosowania. Czasami czynność toczy się dalej (1) w kategoriach ukrytej ręcznej organizacji; (2) częściej pod względem ukrytej organizacji werbalnej; (3) czasami w kategoriach ukrytej (lub nawet jawnej) organizacji trzewnej. Jeśli dominuje (1) lub (3), myślenie odbywa się bez słów”. (Watson, w Watson & MacDougall, 1929, s. 34)



Carruthers uważa, że badani dokonują (prawdopodobnie nieświadomie) szybkiej autointerpretacji swojego myślenia, a następnie myślą tę autointerpretację z bezpośrednią obserwacją zjawisk.

Aby poprzeć ten pogląd, Carruthers zauważa, że osoby biorące udział w eksperymentach opisanych przez Nisbetta i Wilsona (1977) wyciągać podobnych błędnych, szybkich wniosków. Na przykład,

Osoby poproszone o wybranie z szeregu identycznych elementów wykazują wyraźną preferencję dla elementów po prawej stronie tablicy; ale wyjaśnienia ich własnych wyborów nigdy nie odnoszą się do pozycji, ale raczej wspominają o wyższej jakości, wyglądzie i tak dalej... Najlepszym wyjaśnieniem... (i wyjaśnieniem zaproponowanym przez Nisbetta i Wilsona) jest to, że badani w takich przypadkach brak jakiegokolwiek formy świadomego dostępu do ich prawdziwych procesów myślowych. Raczej, nie mając bezpośredniego dostępu do swoich racji, angażują się w szybką retrospektywną samointerpretację, przypisując sobie myśli i uczucia, które ich zdaniem powinny mieć w danych okolicznościach, lub w taki sposób, aby nadać sens własnym zachowanie (Carruthers, 1996, s. 240).

Carruthers utrzymuje, że osoby badane z DES, które zgłaszają myślenie niesymboliczne, dokonują tego samego rodzaju błędnej autointerpretacji. Bada przykład myślenia niesymbolizowanego z Hurlburta (1993), gdzie w momencie sygnału dźwiękowego „Diane” była w supermarkecie i patrzyła na pudełko płatków śniadaniowych.

Zgłosiła, że zastanawiała się - bez słowa - czy kupić pudełko; i że myślała — znowu bez słów — że normalnie nie je śniadania i że przez to płatki mogą się zmarwnać; i że brała pod uwagę również związane z tym wydatki (Carruthers, 1996, s. 242).

Interpretacja Carruthersa jest taka, że Diane nie obserwowała swojej myśli (niesymbolizowanej lub innej); zamiast tego najwyraźniej nie miała dostępu do żadnych świadomych treści i dlatego (w stylu Nisbetta i Wilsona) przypisywała sobie myśli, co do których można by w naturalny sposób założyć, że trwają:

Są to bowiem tylko myśli, które obserwator mógłby w naturalny sposób przypisać jej, wiedząc to, co ona wiedziała: a mianowicie, że zwracała uwagę na etykietę z ceną na opakowaniu płatków śniadaniowych; że normalnie nie jadła śniadania; i że była ogólnie ostrożna w kwestiach wydatków (Carruthers, 1996, s. 242).

Na fakt, że badani czują się tak, jakby relacjonowali zaobserwowaną myśl, Carruthers wyjaśnia, że „kiedy ludzie angażują się w samointerpretację, często dzieje się to niezwykle szybko i bez samoświadomości tego, co robią” (Carruthers, 1996, s. 242).

Uznajemy, że jest możliwe, że Carruthers ma rację. Jeśli jednak tak jest, jego te same argumenty można przeciwstawić wszystkim doniesieniom introspekcyjnym: o mowie wewnętrznej, o obrazach; i tak dalej. Mógłby powiedzieć, że ludzie tak naprawdę nie doświadczają mówienia do siebie; po prostu myślą, że mówienie do siebie byłoby naturalne i szybko biorą tę autointerpretację za obserwację introspektywną.

Rzeczywiście, ten argument wydaje się znacznie bardziej przekonujący jako sceptyczny pogląd na wewnętrzną mowę i obrazy niż na myślenie niesymbolizowane, z powodu niepokoju, jakiego doświadczają początkowo niektórzy badani, gdy zgłaszają myślenie niesymboliczne (omówione powyżej w części zatytułowanej Przeszkody w rozpoznaniu myślenia niesymbolizowanego; porównaj przykład Evelyn powyżej). Argumentem Carruthersa jest to, że badani przedstawiają wiarygodne autointerpretacje zamiast dokładnych samoobserwacji. Dlaczego badani, szukając szybko wiarygodnej autointerpretacji, mieliby natrafić na myślenie niesymboliczne, zjawisko, które oni sami (z założenia) mogą uważać za nie tylko nieprawdopodobne, ale i bezsprzecznie niemożliwe?

Badacze DES raz po raz obserwują, że badani DES na wczesnym etapie swojego szkolenia dają „raporty introspektywne” w mowie wewnętrznej. Kolejne iteracje metody prowadzą do wniosku, że te wczesne raporty były błędne właśnie z tego rodzaju prawdopodobnej autointerpretacji, jak sugeruje Carruthers (Hurlburt i Schwitzgebel, 2007): doświadczenie, które badani próbowali opisać, nie było mową wewnętrzną, ale w sposób autointerpretujący osoby te odwoływały się do mowy wewnętrznej jako wiarygodnego wyjaśnienia zjawiska (które jest prawdopodobnie niesymbolicznym myśleniem, świadomością zmysłową lub jakimś innym złożonym doświadczeniem). To całkiem naturalne. Mowa wewnętrzna jest dobrze przyjętą (w rzeczywistości uważamy, że przesadnie podkreślaną), niekontrowersyjną formą doświadczenia wewnętrznego i nie jest zaskakujące, że mowa wewnętrzna jest błędnie przywoływana przez osoby niewprawne jako wyjaśnienie trudnego lub kontrowersyjnego zjawiska.

Tak więc łatwo jest wyobrazić sobie osobę wyjaśniającą za pomocą mowy wewnętrznej niesymbolizowane doznanie, ale wcale nie jest łatwo wyobrazić sobie osobę podającą niesymboliczne, myślące wyjaśnienie doznania werbalnego (lub nieobecnego). Gdyby w rzeczywistości nie było niesymbolizowanego zjawiska, Diane z łatwością mogłaby na przykład przedstawić pewną autointerpretację, której nie uważa się za niemożliwą; mogła na przykład podkreślić swoje uczucie niepokoju związane z wydawaniem tak dużych pieniędzy na płatki. To odwoływanie się do uczuć byłoby równie wiarygodną autointerpretacją i nie powodowałoby cierpienia związanego z założeniem, że wszystko-myślenie-jeść-w-słowach. Dlaczego Diane miałyby proponować oczywiste (dla niej) niemożliwe wyjaśnienie, skoro dostępne są prostsze wyjaśnienia? To samo dotyczy Eweliny. Gdyby nie było bezpośredniej, ale niesymbolizowanej, fenomenalnej prezentacji NetZero i Cox Cable, dlaczego miałyby konsekwentnie zapewniać, że tak było, nawet w obliczu jakiegoś nieszczęścia? Sądzimy, że trzyma się swojej historii, ponieważ łatwiejsze wyjaśnienia nie są dostępne: jest zmuszona podać oczywiste, niemożliwe, niesymboliczne wyjaśnienie myślowe, ponieważ zjawisko to ją do tego zmusza.

Myślenie niesymboliczne nie jest, jak wydaje się sądzić Carruthers, brakiem zjawiska. Podmioty (jak na przykład Eve lyn, Diane, Abigail, Benito, Charlene, Dorothy) bezpośrednio doświadczają, że myślą. Nie tylko wnioskuje, że myślą. Jest brak słów i brak obrazów, ale nie brak zjawisk myślenia. Istnieje fenomenalna obecność myślenia, choć może to być trudne dla wielu przedmiotów (jak również



wielu naukowców zajmujących się świadomością wierzyć. Kiedy występuje fenomenalna nieobecność myślenia, badani nie nazywają tego myśleniem niesymbolizowanym; mówią tylko, że o niczym nie myśleli.

Hurlburt argumentował przeciwko introspekcji fotelowej w ogóle w Hurlburt i Schwitzgebel (2007). Teraz chcielibyśmy poddać krytyce szczególną introspekcję fotela zastosowaną przez Carruthersa. Oto jego opis zadania introspekcji fotela, które prowadzi go do wniosku, że myślenie obejmuje zdania:

Tak więc to, co należy zrobić, to po pierwsze, introspekcja podczas (lub krótko po) używania jakiegoś zdania języka naturalnego w trakcie codziennego życia; a po drugie, podczas gdy (lub krótko po) ktoś prywatnie zajmował się jakąś kompletną myślą lub sekwencją takich myśli. W przypadku pierwszego rodzaju odkrywa się ... to, że często nie ma oddzielnego procesu umysłowego towarzyszącego wypowiedzeniu samego zdania; a przynajmniej nie taki, który jest dostępny dla świadomości.

Sądzę, że w drugim rodzaju przypadków odkrywa się, że nasze prywatne myśli składają się głównie z rozmieszczenia zdań języka naturalnego w wyobraźni — myślenie wewnętrzne odbywa się głównie w mowie wewnętrznej (s. 50, kursywa w oryginale).

Pierwsze zadanie introspekcji Carruthersa (introspekcja podczas używania jakiegoś zdania języka naturalnego) ujawni oczywiście zdanie języka naturalnego (to, że introspekcja podczas mówienia zazwyczaj nie daje nic innego, jest częściowo, ale nie całkowicie potwierdzone przez DES, ale nie o to nam chodzi Tutaj). Podejrzewamy, że drugie zadanie Carruthersa (introspekcja z pełną myślą) również zdecydowanie przechyla introspekcję w stronę werbalną. Oto dlaczego: Drugie zadanie Carruthersa obejmuje (w dużej mierze niezbadane) zadanie preintrospekcji: ustalenie, czy myśl jest „kompletna”. Wymaga to niewątpliwie obserwacji strumienia myśli i podjęcia szeregu decyzji: Nie — to nie koniec... Nie — to nie koniec... Nie — to nie koniec... Aha! To jest kompletna myśl - Introspekcja teraz! To zadanie może mieć istotny wpływ na późniejsze introspekcje. Nie jesteśmy w stanie wiedzieć tego na pewno, ale wydaje się prawdopodobne, że zadanie podejmowania decyzji przed introspekcją odbywa się głównie za pomocą słów, a ponieważ w ten sposób badani przygotowują się do słów, prawdopodobnie będą obserwować słowa podczas introspekcji.

DES unika, na ile to możliwe, wszelkich zadań poprzedzających introspekcję. Introspekcja teraz! polecenie wydaje zewnętrzny brzęczyk, a nie sam introspektor. Można argumentować, że nawet w przypadku sygnału dźwiękowego introspekcja nadal musi zainicjować zadanie introspekcji, musi zinterpretować, że sygnał dźwiękowy oznacza Introspekcję teraz! To prawda, ale taka interpretacja sygnału dźwiękowego przez osobę, która nosiła sygnał dźwiękowy przez pewną liczbę dni pobierania próbek, a zatem jest dość doświadczona w reagowaniu na sygnał dźwiękowy, wydaje się rządzić wielkością mniej oparta na słowach i mniej natrętna/zakłócająca typowa (w szczególności Carruthersa) samodzielna decyzja o tym, kiedy i kiedy nie przeprowadzać introspekcji.

W rezultacie uważamy, że introspekcja losowo wskazywana jest zasadniczo inną procedurą niż introspekcja fotelowa Carruthersa, w wyniku czego DES znajduje myślenie niesymboliczne, gdy zjawisko to nie jest obserwowane przez Carruthersa. Dodatkowe komentarze na temat Carruthersowskiej krytyki myślenia niesymbolizowanego można znaleźć w Hurlburt i Schwitzgebel (2007, rozdz. 11).

## 12. Dyskusja końcowa

Zjawisko myślenia niesymbolizowanego wydaje się być solidne: zostało znalezione w każdym badaniu DES od czasów Hurlburta (1990); podobne zjawiska odkryli klasyczni introspekcjoniści sto lat temu (Monson i Hurlburt, 1993) oraz Siewert (1998). Najbardziej spójne współczesne raporty pochodzą z DES, ale należy przyznać, że większość badań DES została przeprowadzona przez Hurlburta i jego współpracowników, więc jak dotąd mogą istnieć pewne ograniczenia co do możliwości uogólnienia ich wniosków. W tym artykule staraliśmy się opisać zjawisko myślenia niesymbolizowanego i utrzymywać, że myślenie niesymbolizowane jest równie bezpośrednio obserwowalne, jak mowa wewnętrzna czy obrazy wizualne, jeśli zastosuje się odpowiednią metodę.

Jednocześnie staraliśmy się nie mówić niczego w ten czy inny sposób o istnieniu lub charakterystyce jakiegokolwiek leżącego u podstaw lub podstawowego procesu umysłowego. Swobodnie akceptujemy możliwość, że na pewnym poziomie substratu całe myślenie (w tym to, któremu myślenie niesymboliczne może być zjawiskiem towarzyszącym) odbywa się za pomocą słów; ale równie swobodnie akceptujemy przeciwną możliwość. Częścią zadania fenomenologicznego jest ujmowanie w nawias założeń dotyczących natury leżących u podstaw procesów, rzeczywistych lub domniemanych, tak aby zjawiska mogły przedstawiać się takimi, jakimi są; w rezultacie nie teoretyzowaliśmy na temat natury świadomości ani cech leżących u jej podstaw procesów umysłowych.

W rzeczywistości uważamy, że w najlepszym interesie nauki o świadomości może leżeć wyraźny podział pracy: ci, którzy opisują zjawiska, są oddzieleni od tych, którzy teoretyzują na temat znaczenia tych zjawisk.

Hurlburt argumentował (Hurlburt, Heavey i Seibert, 2006; Monson i Hurlburt, 1993), że jedną z przyczyn upadku introspekcji sto lat temu mogło być niepowodzenie klasycznych introspekcji w utrzymaniu wystarczającego dystansu między opisem zjawisk i próby wyjaśnienia zjawisk. Ograniczyliśmy się zatem do opisu zjawiska, a konkretnie nie zajmujemy stanowiska co do tego, czy za niesymbolizowanym zjawiskiem kryje się jakiś symboliczny (słowny, obrazowy) sposób myślenia. Chociaż sami nie podejmowaliśmy takich prób, uważamy, że każda teoria świadomości, która w ogóle opiera się na introspekcji, musi poważnie traktować zjawisko myślenia niesymbolizowanego, musi dopuszczać, by myślenie można było doświadczać bez doświadczenia słów lub obrazów.

Zaobserwowaliśmy, że myślenie niesymboliczne nie zostało odkryte przez większość innych badaczy. Naszym zdaniem każde badanie doświadczenia życiowego na wolnym wybiegu, które odkrywa jakąkolwiek cechę formy doświadczenia wewnętrznego (mowa wewnętrzna, widzenie wewnętrzne itp.), ale nie odkrywa myślenia niesymbolicznego, musi wykorzystywać metodę, która jest poważnie wadliwa. Z radością akceptujemy fakt, że możemy się bardzo pomylić; że nasza opinia opiera się na pracy niewielkiej liczby osób, głównie naszych bliskich współpracowników. Jeśli nauka o świadomości ma się rozwijać, musi określić, czy mamy rację, czy się mylimy. Musi zmusić się do zbadania swoich metod, do uznania, że nie wszystkie metody są równe, do ustalenia, które metody są lepsze od innych, do czego i w czym

sytuacje. Przypadek niesymbolicznego myślenia powinien to wyjaśnić: to słoń w salonie. Pytanie brzmi, czy słoń jest tylko w naszej błędnej wyobraźni, czy też w centrum świadomych zjawisk.

#### Podziękowanie

Dziękujemy Ericowi Schwitzgebelowi, Chrisowi Heaveyowi i Toddowi Seibertowi za pomocne komentarze do wcześniejszej wersji tego artykułu.

#### Dodatek opisowy. Próbkowanie doświadczenia (DES)

DES (Hurlburt, 1990, 1993; Hurlburt i Akhter, 2006; Hurlburt i Heavey, 2006; Hurlburt i Schwitzgebel, 2007) to metoda mająca na celu dostarczenie wiernych opisów chwil wewnętrznego doświadczenia, które naturalnie pojawiają się w codziennym życiu ludzi. Tak więc DES ma na celu odkrycie i opisanie naturalnie występujących zjawisk przeżywanego doświadczenia (Hurlburt i Akhter, 2006). Osoba badana z DES otrzymuje brzęczyk i zostaje poinstruowana, aby przynieść go w swoim naturalnym, codziennym środowisku (pełne instrukcje podano w Hurlburt i Heavey, 2006). Sygnał dźwiękowy wydaje dźwięki w przypadkowych odstępach czasu przez słuchawkę. Badany ma zwrócić uwagę na „ostatnią niezakłóconą chwilę przed sygnałem dźwiękowym” i zanotować to doświadczenie w małym notatniku. Tak więc doświadczenie, do którego dąży DES, jest doświadczeniem, które trwało ułamek sekundy przed dźwiękiem; to doświadczenie zostało nazwane „nieskazitelnym” przez Hurlburta i Akhtera (2006), aby wskazać, że celem DES jest „złapanie doświadczenia w locie”, opisanie przeżytego doświadczenia tak, jak ono faktycznie występuje, niezakłócone środkami jego uchwycenia lub przez przypuszczenia co do jego wyglądu. Oczywiście DES nie spełnia tego ideału; celem DES jest niedociągnięcie w sposób, który pozostaje jak najbardziej wierny nieskazitelnemu doświadczeniu.

Badany zbiera pewną liczbę (zwykle 6) sygnałów dźwiękowych doznań i wkrótce potem (zwykle w ciągu 24 godzin) spotyka się z badaczem na „wywiad ekspozycyjny”. Celem wywiadu ekspozycyjnego jest umożliwienie podmiotowi i badaczowi, pracując razem jako współbadacze, odkrycia i jak najwierniejszego opisanie 6 wybranych doświadczeń.

Następnie procedura wywiadu próbnego/ekspozycyjnego jest powtarzana (wielokrotnie ulepszana; Hurlburt i Akhter, 2006) przez kilka (zwykle 5–8) dni próbkowania. Postępując zgodnie z tą procedurą zbierania danych, badacz wydobywa najistotniejsze cechy charakterystyczne ze wszystkich doświadczeń.

Hurlburt, Heavey i Seibert (2006), Hurlburt i Akhter (2006) oraz Hurlburt i Schwitzgebel (2007) omówili cechy metody, które uważają za istotne dla przedsiębiorstwa. Tutaj podsumowujemy dziewięć głównych funkcji. Po pierwsze, obserwuje naturalnie występujące życiowe doświadczenia, cechy charakterystyczne ludzi takimi, jakimi są zazwyczaj (to znaczy, że nie wykonują sztucznego zadania i nie znajdują się w sztucznym laboratorium). Po drugie, obserwuje konkretnie określone momenty doświadczenia (nie uogólnienia, takie jak „zwykle” czy „zawsze”, a nie w nieokreślonych momentach, jak „kiedykolwiek” lub „w przeszłości”).

Po trzecie, minimalizuje retrospekcję – badani zapisują cechy doznania natychmiast po sygnale dźwiękowym, a wywiad ekspozycyjny ma miejsce w ciągu 24 godzin od doznania. W razie potrzeby odstępów te można skrócić, na przykład podążając za pacjentką do jej naturalnego środowiska i przeprowadzając wywiad bezpośrednio po sygnale dźwiękowym. Po czwarte, momenty doświadczenia są wybierane losowo (a nie według jakiejś z góry określonej teorii czy planu). Po piąte, dużą wagę przywiązuje się do ujmowania w nawias założenia, zarówno przez badanego, jak i badacza. Celem ujmowania w nawias pozycji z góry jest uchwycenie tego, co jest do uchwycenia – umożliwienie wyłonienia się cech doświadczenia w miarę możliwości niewybranych przez pożądanie lub antypatię i jak najbardziej nieskażonych wcześniej pojawiającymi się ideami, przekonaniem, skojarzeniami itd. . Choć z pewnością niedoskonałe pod tym względem, wierzymy, że możliwe jest zmniejszenie zniekształceń wynikających z założeń. Po szóste, metoda jest iteracyjna w tym sensie, że jej umiejętności stopniowo poprawiają się w ciągu kilku dni próbkowania. Badany odnosi korzyści z dyskusji podczas pierwszego wywiadu, dzięki czemu staje się lepiej przygotowany do przeprowadzenia wymaganych obserwacji w drugim dniu pobierania próbek. Te lepsze obserwacje poprawiają jakość dyskusji w drugim wywiadzie ekspozycyjnym, co poprawia jakość obserwacji trzeciego dnia i tak dalej (Hurlburt i Akhter, 2006). Po siódme, metoda angażuje podmiot jako równorzędnego współbadacza: podmiot ma dostęp do czegoś wartościowego (jego doświadczenia); badacz ma dostęp do innej wartościowej rzeczy (metody eksploracji doświadczenia); razem mogą zrobić coś, czego żaden z nich nie byłby w stanie zrobić sam. Po ósme, metoda ma charakter opisowy, a nie teoretyczny. Jego celem jest opisywanie zjawisk oczywistych, a nie (przynajmniej nie przede wszystkim ani bezpośrednio) rozstrzyganie kwestii teoretycznych. Po dziewiąte, metoda ma na celu oczywistość i unika subtelności (Hurlburt i Schwitzgebel, 2007, rozdz. 11). Ma na celu opisanie zjawisk, które są dla danej osoby od razu widoczne, a nie rzeczy, które są ukryte lub trudne do zauważenia. Uważamy, że przynajmniej na tym etapie badań nad świadomością, dokładne opisy bezpośrednio manifestujących się zjawisk mają istotne znaczenie – niniejszy artykuł jest tego przykładem.

#### Bibliografia

- Baars, BJ (2003). Jak mózg ujawnia umysł: Badania neuronowe potwierdzają fundamentalną rolę świadomego doświadczenia. *Journal of Consciousness Studies*, 10, 100-114.
- Carruthers, P. (1996). *Język, myśl i świadomość*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Danziger, K. (1980). Historia introspekcji ponownie rozważona. *Journal of the History of the Behavioural Sciences*, 16, 240-262.
- Derogatis, LR (1994). *SCL-90-R: Punktacja, administracja i procedury* (wyd. 3). Minneapolis: Krajowe systemy komputerowe.
- Giorgi, A. (1975). Zastosowanie metody fenomenologicznej w psychologii. W A. Giorgi, C. Fischer i E. Murray (red.), *Duquesne studies in fenomenological psychology* (s. 82-103). Pittsburgh: Duquesne University Press.
- Ciężki, CL i Hurlburt, RT (2008). Zjawiska doświadczenia wewnętrznego. *Świadomość i poznanie*, 17, 798-810.

- Horgan, T. i Tienson, J. (2002). *Intencjonalność fenomenologii i fenomenologia intencjonalności*. W DJ Chalmers (red.), *Filozofia umysłu*. Nowy Jork: Oxford University Press.
- Hurlburt, RT (1990). *Próbkowanie normalnego i schizofrenicznego doświadczenia wewnętrznego*. Nowy Jork: Plenum Press.
- Hurlburt, RT (1993). *Próbkowanie wewnętrznego doświadczenia w zaburzonym afekcie*. Nowy Jork: Plenum Press.
- Hurlburt, RT (1997). *Losowe próbkowanie myślenia w środowisku naturalnym*. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 65, 941-949.
- Hurlburt, RT i Akhter, SA (2006). *Metoda Doboru Doświadczeń Opisowych*. *Fenomenologia i nauki kognitywne*, 5, 271-301.
- Hurlburt, RT i Heavy, CL (2001). *Mówienie tego, co wiemy: opisywanie wewnętrznego doświadczenia*. *Trendy w kognitywistyce*, 5, 400-403.
- Hurlburt, RT i Heavy, CL (2002). *Wiarygodność międzyobserwacyjna próbkowania opisowego doświadczenia*. *Terapia poznawcza i badania*, 26, 135-142.
- Hurlburt, RT i Heavy, CL (2006). *Odkrywanie wewnętrznego doświadczenia: metoda opisowego doboru doświadczenia*. Amsterdam/Filadelfia: John Benjamins.
- Hurlburt, RT, Heavy, CL i Seibert, T. (2006). *Recepta nauk psychologicznych na dokładne raporty o doświadczeniu wewnętrznym*. W RT Hurlburt & CL Heavy, *Exploring inner experience: The Descriptive Experience Sampling method* (s. 41-60). Amsterdam/Filadelfia: John Benjamins.
- Hurlburt, RT i Schwitzgebel, E. (2007). *Opisywanie przeżyć wewnętrznych?* Cambridge, MA: MIT Press.
- Machery, E. (2005). *Nie wiesz, jak myślisz: introspekcja i język myśli*. *British Journal of the Philosophy of Science*, 56, 469-485.
- Mangan, B. (2001). *Duch sensacji: nie-zmysłowe „frędzle” świadomości*. *Psyche: interdyscyplinarny dziennik badań nad świadomością*, 7 (18), 1-2.
- Monson, CK i Hurlburt, RT (1993). *Komentarz mający na celu zawieszenie kontrowersji związanych z introspekcją: osoby badane w introspekcji zgadzały się co do myśli bez obrazów*. W r. T. Hurlburt, *Próbkowanie doświadczenia wewnętrznego w zaburzonym afekcie* (s. 15-26). Nowy Jork: Plenum Press.
- Nisbett, RE i Wilson, TD (1977). *Mówienie więcej, niż możemy wiedzieć: Werbalne raporty o procesach umysłowych*. *Przegląd psychologiczny*, 84, 231-259.
- Petitmengin, CP (1999). *Intuicyjne doświadczenie*. *Journal of Consciousness Studies*, 6, 43-77.
- Pitt, D. (2004). *Fenomenologia poznania, czyli jak to jest myśleć, że P?* *Filozofia i badania fenomenologiczne*, 69, 1-36.
- Robinson, WS (2005). *Myśli bez wyróżniającej się nie-obrazowej fenomenologii*. *Filozofia i badania fenomenologiczne*, 70, 534-561.
- Siewerta, CP (1998). *Znaczenie świadomości*. Princeton: Princeton University Press.
- Strawson, G. (1994). *Rzeczywistość mentalna*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Waddell, VL (2007). *Fenomenologiczny opis doświadczenia wewnętrznego głosu zwykłych ludzi*. *Journal of Consciousness Studies*, 14, 35-57.
- Watson, JB i MacDougall, W. (1929). *Bitwa o behawioryzm: ekspozycja i ekspozycja*. Nowy Jork: Norton.